

## CZY POWSTANIE EUROPEJSKIE CIA?

---

W ostatnich dniach media obiegła informacja o decyzji 25 państw członkowskich Unii Europejskiej, uczestniczących w planie wdrażania stałej współpracy strukturalnej PESCO (ang. *Permanent Structure Cooperation*), o powołaniu unijnej wspólnej szkoły wywiadu (JEIS - *Joint EU Intelligence School*). Ma ona się mieścić na Cyprze, jednak za jej działalność, jako koordynator projektu, odpowiadać ma Grecja. Decyzja ta jest interpretowana powszechnie jako pierwszy konkretny krok na drodze zacieśnienia i pogłębienia wewnątrz europejskiej współpracy w sferze bezpieczeństwa w konsekwencji BREXITU.

W ocenie komentatorów wyjście Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej otwiera pole dla uruchomienia w ramach PESCO szeregu wspólnych projektów w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony, którym Londyn tradycyjnie się sprzeciwiał. Za jeden z nich uważa się unijną współpracę wywiadowczą. Powołanie akademii wywiadu UE jest niewątpliwie krokiem zmierzającym w kierunku nadania nowego wymiaru relacjom pomiędzy służbami wywiadowczymi państw UE.

Przy tej okazji uprawnione staje się pytanie czy za decyzją o powołaniu akademii wywiadu na Cyprze pójdą kolejne, ustanawiające struktury wywiadowcze UE, w szczególności Europejską Agencją Wywiadu (ang. *European Intelligence Agency - EIA*), której powołanie, z różną intensywnością, rozważane jest od 2004 roku (wówczas to rząd Austrii podczas jednej z rad europejskich wystąpił z propozycją powołania Europejskiej Centralnej Agencji Wywiadowczej). Ostatnie nasilenie dyskusji na ten temat miało miejsce w 2015 roku, w następstwie fali zamachów terrorystycznych w Europie. Wówczas po raz kolejny pojawił się pomysł powołania takiej agencji, jako niezbędnego narzędzia UE służącego zapobieganiu i zwalczaniu eskalacji zagrożenia terroryzmem w Europie. Decyzja o powołaniu Szkoły Wywiadu UE może wskazywać, że nadszedł czas na przystąpienie do poważnych działań zmierzających do budowy systemu wywiadowczego UE z prawdziwego zdarzenia. Sprzyjającą okolicznością, poza wystąpieniem z UE Wielkiej Brytanii (oponującej takim planom), może być pozytywne doświadczenie związane z gruntowną modernizacją systemu wywiadowczego NATO, jaka została uchwalona na szczycie tej organizacji w Warszawie w lipcu 2016 roku, a następnie wdrożona w kolejnych miesiącach. Wypracowane i zastosowane przy tej okazji rozwiązania, zarówno organizacyjne jak i funkcjonalne, mogą (a właściwie powinny) stać się źródłem inspiracji podczas prac nad budową takiego systemu w ramach Unii Europejskiej.

**Czytaj też:** [Europejska wojna wywiadów. Rosja w ofensywie czy w defensywie?](#)

Idea wymiany informacji wywiadowczych oraz współpracy w sferze pracy wywiadów państw członkowskich UE nasiliła się od początku lat 90. Wówczas powstały ramy instytucjonalne, w oparciu o które prowadzone były działania wywiadowcze na rzecz UE. Ich ewolucja na przestrzeni kolejnych lat była ściśle powiązana z przeobrażeniami koncepcji wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony UE. Przełomem dla nich stały się decyzje podjęte w 1999 roku, ustanawiające Europejską Politykę Bezpieczeństwa i Obrony (ang. *European Security and Defence Policy - ESDP*) oraz powołanie struktur

organizacyjnych odpowiedzialnych za zapewnienie decydentom UE informacji wywiadowczych niezbędnych w procesie decyzyjnym na potrzeby ESDP.

Na przestrzeni lat, w miarę ewolucji Wspólnoty Europejskiej oraz jej instytucjonalnego wymiaru, zmianom ulegały również struktury wywiadowcze i bezpieczeństwa, zapewniające informacyjne wsparcie realizacji zarówno polityki bezpieczeństwa i obrony UE (od 2010 jako CSDP - *Common Security and Defence Policy*), jak również Wspólnej Przestrzeni Wolności, Bezpieczeństwa i Sprawiedliwości, a także utworzonej w 2009 roku Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych (EEAS).

**Czytaj też:** [Estońscy łowcy szpiegów \[ANALIZA\]](#)

Dziś Unia Europejska w ramach ESDP dysponuje Sztabem Wojskowym (EUMS - *European Union Military Staff*), złożonym z personelu wojskowego krajów UE i odpowiedzialnym głównie za prowadzenie wojskowych operacji zarządzania kryzysami, Centrum Satelitarnym (**SATCEN**) w Torrejón de Ardoz pod Madrytem oraz Instytutem Studiów nad Bezpieczeństwem (ISS). Jednak kluczową instytucją w unijnym systemie wywiadowczym, o fundamentalnym znaczeniu dla ESDP, jest powstały w 2002 roku **EU INTCEN** (*EU Intelligence Analysis Centre* - Centrum Analiz Wywiadowczych UE), funkcjonujący do 2012 roku jako **EU SITCEN** (*Situation Centre*). Od 2011 roku wchodzi w skład EEAS i podlega bezpośrednio Wysokiemu Przedstawicielowi Unii ds. Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa. Personel INTCEN liczy około 100 osób (w tym około 25 % stanowią przedstawiciele służb wywiadowczych krajów członkowskich), pracujących w ramach 4 biur. Zadanie Centrum polega na dostarczaniu analiz i raportów wywiadowczych oraz alertów wczesnego ostrzegania Wysokiemu Przedstawicielowi oraz Służbie Działań Zewnętrznych (ang. *European External Action Service* - EEAS), a także Komisji Europejskiej, Państwom Członkowskim oraz innym organizacjom unijnym i jej wysokim urzędnikom.

Produkty INTCEN oparte są na źródłach kilku kategorii, z których największe i najbogatsze stanowią tzw. źródła otwarte (OSINT - *Open Source Intelligence*), głównie internet, mass media, media społecznościowe, blogi itp. Innym znaczącym źródłem są materiały dostarczane przez służby wywiadowcze i bezpieczeństwa państw członkowskich (o bardzo różnej wartości, najczęściej o niskich klauzulach tajności). Korzysta także z informacji od dyplomatów UE, sieci konsularnej, organizacji międzynarodowych, pozarządowych, misji i operacji ESDP oraz Centrum Satelitarnego UE.

W rozważaniach na temat EIA to właśnie INTCEN najczęściej jest postrzegany jako załączek przyszłej unijnej CIA. Dotychczasowy brak jednoznacznych rozstrzygnięć w sprawie modelu przyszłej agencji wywiadowczej, a także dość chaotyczny i niemrawy przebieg samej debaty, wskazuje jednak, że kwestia rozwiązań instytucjonalnych, jest najmniejszym z problemów z jakimi należy się zmierzyć konstruując system wywiadowczy UE.

**Czytaj też:** ["Kafir", były oficer SKW: w walce z terroryzmem, nie tyle skuteczny jest potencjał militarny, co sprawne służby specjalne \[WYWIAD\]](#)

Fundamentalne znaczenie ma odpowiedź na pytanie o zasady, zakres, metody i formy współpracy wywiadowczej państw członkowskich UE. Nierozstrzygnięta nadal pozostaje kwestia roli instytucji unijnych w organizacji tej współpracy oraz relacji pomiędzy instytucjami UE i narodowymi służbami wywiadowczymi. Świadomość konieczności zacieśnienia współpracy wywiadowczej w wielu obszarach związanych z bezpieczeństwem jest w tzw. wspólnocie wywiadowczej mocno ugruntowana. Z uwagi jednak na brak koncepcji uregulowania jej na szczeblu unijnym, znajduje ona swój praktyczny wyraz przede wszystkim w formatach bilateralnych, bądź regionalnych. Istnieją także multilateralne formy

współpracy (np. klub FORUM), jednak podobnie jak pozostałe mają charakter dobrowolny i nieformalny, a ich funkcjonowanie odbywa się bez udziału instytucji UE (INTCEN bywa zapraszany na obrady ale nie jest to regułą). Służby krajów członkowskich kontrybuują wprawdzie w działalności INTCEN, kierując do jego personelu swoich analityków, jednak zakres i skala tej kontrybucji ma charakter uznaniowy (w efekcie cześć krajów nie wysyła swoich przedstawicieli). Można więc powiedzieć, że współpraca wywiadowcza państw członkowskich UE jest ożywiona i ulega w ostatnich latach systematycznemu zacieśnianiu, jednak odbywa się w formatach nieuwzględniających instytucji unijnych, niejako poza nimi. Dzieje się to w czasie kiedy służby wywiadowcze większości z nich aktywnie uczestniczą w działalności spójnego i ustrukturyzowanego systemu wywiadowczego NATO, zarówno jego cywilnego jak i wojskowego komponentu.

Powstaje pytanie o przyczyny takiego stanu rzeczy. Jakkolwiek istnieje szereg czynników, które odpowiadają za taki a nie inny kierunek ewolucji tej sfery, z których wiele ma charakter obiektywny, to jednak z perspektywy lat można wskazać jedną generalną przyczynę, stanowiącą barierę blokującą powstanie sprawnego, jednolitego i spójnego systemu wywiadowczego. Jest nią brak wspólnej, odrębnej od innych, polityki informacyjnej i wywiadowczej UE, która ustanowiłaby ramy instytucjonalne i funkcjonalne współpracy, nadając jej pożądane kierunki oraz dynamikę rozwoju. Dopóki taka polityka nie zostanie ustanowiona wszelkie rozstrzygnięcia odnoszące się mechanizmów i reguł funkcjonowania unijnej wspólnoty wywiadowczej będą podporządkowane interesom decydentów i podległych im struktur, odpowiedzialnych za inne polityki (głównie CSDP i EEAS), będące użytkownikami dostarczanych przez nią produktów wywiadowczych. W tych warunkach praktycznie niemożliwe będzie skłonienie narodowych służb wywiadowczych do zintensyfikowania wymiany informacji ze strukturami UE oraz stworzenia systemu wywiadowczego na poziomie wspólnoty z prawdziwego zdarzenia.

**Czytaj też:** [Szkodliwa cisza, czyli o milczącej ABW](#)

Przykład niedawnej reformy NATO z 2016 roku, podpowiada rozwiązanie polegające na ustanowieniu wysokiego stanowiska, w randze zastępcy przewodniczącego Komisji Europejskiej, a na pewno komisarza, do spraw wywiadu i bezpieczeństwa wewnętrznego, odpowiedzialnego za kreowanie polityki UE w tej sferze oraz stworzenie mechanizmów i struktur w ramach których będzie ona realizowana. Kluczowym narzędziem instytucjonalnym takiego systemu mogłaby wówczas stać się mityczna już Europejska Agencja Wywiadu. Należy jednak za wszelką cenę strzec się rozwiązania, w którym miałyby się ona stać swoistą makroagencją lub też samodzielną służbą wywiadowczą, na wzór służb narodowych. Jej rola powinna polegać z jednej strony na zapewnieniu wsparcia informacyjnego procesów decyzyjnych w UE, dotyczących bezpieczeństwa wspólnoty oraz instytucji unijnych, z drugiej zaś na organizowaniu współpracy służb państw członkowskich oraz efektywnej wymiany informacji o znaczeniu strategicznym w sferze bezpieczeństwa. Do jej zadań należałaby również bezpieczeństwo wewnętrzne systemu, w szczególności ochrona tajności przetwarzanych danych oraz ich dysponentów (czyli urzędników).

**Czytaj też:** [36 mln zł „ekstra” dla ABW. Sejmowa speckomisja pisze do resortu finansów](#)

Pełniłaby więc funkcję ośrodka analityczno-informacyjnego instytucji unijnych oraz koordynatora, zarządzającego przepływem informacji wywiadowczych na potrzeby decydentów wspólnotowych (dbając zarazem o bezpieczeństwo tego procesu oraz integralność przesyłanych treści) . W takim modelu EIA pozbawiona jest uprawnień do samodzielnego pozyskiwania informacji wywiadowczych ze źródeł osobowych (HUMINT), czyli metodami operacyjnymi, oraz innych wymagających stosowania

tajnych metod i środków. Co do zasady powinna opierać się na informacjach pozyskiwanych od służb narodowych oraz ze źródeł otwartych oraz innych, dostępnych dzisiaj INTCENowi. Wartością nowego modelu byłoby radykalne zwiększenie kontrybucji w systemie służb narodowych oraz ustrukturyzowanie i zinstytucjonalizowanie ich współpracy na rzecz Wspólnoty, a także wskazanie ośrodka, wyposażonego w kompetencje niezbędne do organizowania i bieżącego zarządzania tak powstałym systemem.

Podsumowując, idea utworzenia Europejskiej Agencji Wywiadu jest racjonalna i zasługuje na poważne potraktowanie. Ulegająca systematycznej komplikacji sytuacja bezpieczeństwa międzynarodowego, w szczególności rosnące napięcie w bezpośrednim sąsiedztwie UE, stanowi okoliczność uzasadniającą przystąpienie do realizacji tej koncepcji w najbliższej przyszłości. Jest to jednak zadanie wyjątkowo złożone, którego wykonanie wymaga przełamania wielu stereotypów i barier, istniejących obiektywnie zarówno na poziomie państw członkowskich i ich służb, jak również instytucji unijnych. Podstawowym warunkiem jest jednak powstanie na poziomie przywódców Unii świadomości potrzeby dysponowania jednolitym systemem wywiadowczym, którego fundamentem byłaby Agencja, oraz zgodnej woli ustanowienia wspólnej polityki wywiadowczej UE. Wszelkie inicjatywy wyprzedzające osiągnięcie tego stanu świadomości będą przedwczesne i z tej racji skazane na niepowodzenie, a nawet szkodliwe.

Zupełnie inną kwestią są warunki, od spełnienia których zależy powstanie efektywnej, sprawnej i skutecznej EAW, jest to jednak temat na rozważania w ramach odrębnego opracowania.